



Operacja bezdomnego Bursztyna

Pojawił się w Izabelinie nie wiadomo skąd. Po prostu któregoś styczniowego dnia był. Na szczęście trafił pod posesję dobrych ludzi, którzy nie przegonili go, a zapewnili karmę i ciepłą budę. Nie wiemy, co przeszło to szczenię wcześniej, ale jego brak zaufania do ludzi i lęk przed nimi pokazuje...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/yb324e>

